



Ława. Rodzice trzecioklasistów mają dylemat. Decyzje - do jutra

data aktualizacji: 2018.03.08



Jutro, 9 marca, mija termin na składanie przez rodziców ławskich trzecioklasistów wniosków o przyjęcie pociechy do klasy czwartej w SP 1 albo SP 5, czyli w tych podstawówkach, które powstały w wyniku przekształcenia z byłych gimnazjów - wynika z zarządzenia burmistrza Ławy Adama Żylińskiego w tej sprawie. Podania spłyną do ratusza na początku przyszłego tygodnia i wtedy, po ich analizie, poznamy odpowiedź na pytanie o to, czy i ewentualnie którym ławskim podstawówkom grozi dwuzmianowość.

To scenariusz, którego Urząd Miasta w Ławie chce uniknąć. Podobnie rodzice. Ale konsekwencje zmian będących wynikiem reformy edukacji są nieubłagane. Z sześciu do ośmiu klas wydłużyła się edukacja w szkołach podstawowych, stąd najstarsze roczniki nie opuszczają jeszcze szkoły tak, jak miało to miejsce, gdy istniały gimnazja. Tam przeciwnie - w tym roku edukację gimnazjalną zakończy przedostatni rocznik, a naborów już nie ma.

- Dlatego zachęcamy rodziców trzecioklasistów ze szkół nr 2, 3 i 4 do przenoszenia dzieci do szkół przekształconych z byłych gimnazjów, tj., SP nr 1 i 5 - mówi dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół i Przedszkoli Renata Kamińska. - Robimy to

w interesie jak najlepszej organizacji pracy i bezpieczeństwa w każdej ze szkół prowadzonej przez gminę miejską Iława. Jeżeli ze strony rodziców nie będzie chęci przenoszenia dzieci, to niestety konieczność wydłużenia godzin pracy w dotychczasowych podstawówkach może się okazać realna.

Dotyczy to zwłaszcza szkół nr 2 i 3, gdzie jest po 9 oddziałów takich klas. W mniejszym stopniu dwuzmianowość grozi "Czwórce", która ma 6 oddziałów.

Dni otwarte w byłych gimnazjach i spotkania z rodzicami w "starych" podstawówkach - to działania podjęte, by przekonać rodziców do przenosin. Dyrektor MZOSiP zapewnia, że "Jedynka" i "Piątka" są przygotowane na kształcenie i opiekę nad młodszymi uczniami.

- Wykonano tam wiele prac w tym celu, dostosowano klasy i świetlice szkolne - mówi Renata Kamińska. - Jesteśmy otwarci na uwagi i potrzeby rodziców. W miarę możliwości staramy się je realizować.

Wyjaśniamy też wątpliwość czytelnika, taty trzecioklasisty z "Dwójki", który zgłosił, iż chciał zapisać dziecko do "Jedynki", jednak tam nie przyjęto deklaracji. Faktycznie, zgodnie z przyjętymi zasadami, dzieci z "Dwójki" i "Czwórki" kierowane są do "Piątki", natomiast z "Trójki" do "Jedynki", czyli co do zasady - do szkoły, która jest bliżej. Renata Kamińska wyjaśnia też, że dyrektorzy byłych gimnazjów przyjmują do klas czwartych dzieci z innych szkół nie na mocy takiego obowiązku, a w porozumieniu z organem prowadzącym. W uzasadnionych przypadkach wnioski poszczególnych rodzin mają być rozpatrywane indywidualnie.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53973-ilawa-rodzice-trzecioklasistow-maja-dylemat-decyzje-do-jutra>